

Kancelerz NRF, W. Brandt przybywa dziś do Warszawy, aby podpisać układ między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Niemiec...

W Ammanie doszło ponownie do starć. Rada Bezpieczeństwa rozpatrywała sprawę agresji na Gwineę.

Energetyka polska wzbogaci się w br. o nowe obiekty energetyczne o mocy 930 MW. Handel zapowiada wzmogoną podaż drobiu.

Paweł VI zakończył swą podróż po Dalekim Wschodzie, przebywając samolotem ok. 50 tys. km i odwiedzając 9 krajów.

W tegorocznym konkursie dla absolwentów wydziałów farmaceutycznych szereg cennych nagród zdobyli absolwenci łódzkiej AM.

Zwycięstwa siatkarek Statu i siatkarki Anilany nad liderami tabeli. Koszykarki EKS pokonały AZS Warszawa 83:66.

Za agresję winę ponosi

Portugalia

W nocy z piątku na sobotę czasu warszawskiego odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa pod przewodnictwem stałego przedstawiciela ZSRR w ONZ J. Malika...

Większość z nich zabierała głos dochodząc do następujących wniosków: Portugalia dokonała nieprzewidywanego już aktu agresji...

Posiedzenie w Panmunżonie

W Panmunżonie odbyło się w sobotę kolejne posiedzenie wojskowej komisji rozmowej, na którym strona koreańska zażądała bezwzględnego zwrotu samolotu lotnictwa wojskowego KRL-D...

W PL dominować będą chemia i włókno Specjalizacja

uczelniami technicznymi

W przyszłym roku akademickim we wszystkich wyższych szkołach technicznych wprowadzone będą nowe programy kształcenia. Zmiany, jakie niosą te programy wpłyną nie tylko na zasób wiedzy absolwentów...

zawodowego, który obecnie jest przygotowywany w Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Programy kształcenia dla pozostałych lat studiów opracowywane są w poszczególnych uczelniach.

Na zmianę oblicza szkół technicznych wpłynie również specjalizacja związana z nowymi programami kształcenia. Do tej pory bowiem - w zasadzie tylko Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie miała swoje odrębne miejsce w wyższym szkolnictwie technicznym.

PKP ułatwi zimowy exodus

Kursowanie pociągów w okresie świąt

Obowiązujący rozkład jazdy PKP przewiduje w okresie najbliższych świąt kursowanie 36 par pociągów dodatkowych. Na niektórych trasach o dużej frekwencji i zwiększonych potrzebach pasażerów na rezerwowane miejsca, wydłużono okres kursowania tych dodatkowych pociągów.

mejszej zasadzie będzie można wrócić z Zakopanego do Warszawy 2 i 3 stycznia 1971 r. Przedłużono również do 3 stycznia kursowanie pociągu osobowego z Zakopanego do Warszawy oraz pociągu pospiesznego Kraków - Warszawa - Kraków...

W związku z organizowanymi corocznie przez władze oświatowe i organizację młodzieżową wyjazdami młodzieży na obozy w okresie ferii zimowych, opracowano również plan kursowania specjalnie do tego celu przeznaczonych pociągów. Przewiduje się uruchomienie w okresie 19-26.XII. 20 takich pociągów...

Cena 50 gr. Łódź, niedziela i poniedziałek 6 i 7 grudnia 1970 r. Rok XXVI Nr 290 (6953) DZIENNIK ŁÓDZKI

Znów zbrojny incydent w Ammanie Husajn zapowiada zwołanie arabskiego „szczytu“

W Ammanie doszło do poważnego incydentu, w wyniku którego kilkanaście osób poniosło śmierć. Okoliczności starcia nie są całkowicie jasne. Komunikaty władz i fedajów są sprzeczne. Szereżano też w rejonie miasta Sulejia. Potem zapanował spokój.

Jak oświadczył generał Abdel Hlmi, szef międzyarabskiej komisji wojskowej, powołanej dla nadzorowania realizacji porozumienia palestyńsko-jordyńskiego z Ammanu wycofały się z nowo sformułowanymi żądaniem w sprawie, jak i zgrupowania fedajów. Przedstawiciele obu stron utrzymują kontakt z komisją. Zdaniem obserwatorów w sprawie, jak Pałestynski Komitet Centralny dąży do zmniejszenia napięcia i unikania sytuacji, w których może dojść do rozlewu krwi.

Bawiący w Londynie król Jordanii Husajn oświadczył, że wystąpił do przywódców krajów arabskich z propozycją odwołania konferencji „na szczyt”. Miejsce konferencji mogłoby być Kair - dodał. Husajn już poprzednio wspominał o tym projekcie, nie podawał jednak terminu ani miejsca.

W Waszyngtonie krąży również informacja, że ambasador Izraela w USA I. Rabin przekazał pismo swego rządu zastępcy podsekretarza stanu USA ds. Bliskiego Wschodu, J. Sisco. List ten, jak twierdzą koła poinformowane dotyczy sprawy wyznaczenia misji Jarringa. Mówi się też w Waszyngtonie, że prezydent Nixon w korespondencji z Golda Meir ponownie zapewnił Izrael o udziale leniu przez USA gwarancji międzynarodowych na Bliskim Wschodzie w razie wznowienia rozmów.

W dniu dzisiejszym, w niedzielę, 6 grudnia, przybywa do Warszawy kanclerz Niemieckiej Republiki Federalnej, Willy Brandt celem podpisania wraz z premierem rządu polskiego, Józefem Cyrankiewiczem, układu o podstawach normalizacji stosunków między Polską a NRF. Uroczysty akt podpisania nastąpi w stołicy Polski, Warszawa.

Jakie uwagi nasuwają się opinii polskiej w związku z tym doniosłym wydarzeniem? A więc przede wszystkim witamy z głębokim zadowoleniem zachodnoniemieckiego męża stanu, który po raz pierwszy w dziejach tego państwa, odmiennie niż to czynili wszystkie poprzednie rządy NRF, jako jej kanclerz i szef SPD uznał za rygorystycznie polityczny stan rzeczy w Europie, a przede wszystkim - ostateczny charakter polskiej granicy na Odrze i Nysie.

W. Brandt i W. Scheel przybywają dziś do Polski

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów PRL, Józefa Cyrankiewicza, 6 bm. przybywa do Polski kanclerz NRF, Willy Brandt wraz z wicekanclerzem i ministrem spraw zagranicznych NRF, Walterem Scheelem w celu podpisania uzgodnionego i parafowanego w dniu 18 listopada br. układu o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków między Polską Rzecząpospolitą Ludową, a Niemiecką Republiką Federalną.

Drobiu pod dostatkiem - mniej dziczyzny

Białe mięso uzupełniające wartość odżywczą jedliospiśwów cieszy się szczególnym powodzeniem w okresie przedświątecznym - w grudniu. Największe zapotrzebowanie na drób jest właśnie w ostatnim miesiącu roku. Przyrządzany na różne sposoby jest jednym z typowych, tradycyjnych dań w czasie zimowych świąt. W bieżącym miesiącu handel otrzyma z przemyślu 6.400 ton drobiu, w tym 2 tys. ton drobiu świeżo białego. Oznacza to znaczny wzrost dostaw w porównaniu do grudnia ub. roku, kiedy handel otrzymał 5 tys. ton, w tym 1.450 ton drobiu świeżego.

Investycje energetyczne na finiszu

Energetyka wychodzi z impasu

W tym roku polska energetyka ma się wzbogacić o nowe obiekty o łącznej mocy 930 MW. Na placach budowy trwa nieustanna walka o odrobienie opóźnień powstałych w ciągu roku i o przekazanie do eksploatacji wszystkich zaplanowanych w br. obiektów. Ma to zasadnicze znaczenie dla poprawy zaopatrzenia gospodarki w energię, stwarzając równocześnie realne możliwości pełnego wykonania programu inwestycyjnego energetyki w całej obecnej 5-lacie.

Część obiektów została już przekazana do eksploatacji; znaczna ich liczba, wśród nich nowe bloki energetyczne w elektrowniach w Turaszowie, Łaziskach, Żydowie oraz elektrociepłowni w Bielsku-Białej znajdują się w rozruchu, do starczając już prąd do krajowej sieci energetycznej. Trzeba też podkreślić, że istnieje pełne szanse wykonania w 100 proc. tegorocznych zadań inwestycyjnych w elektrociepłownictwie, przy czym w stołecznej elektrociepłowni „Siekierki” realizacja nowo budowanego kotła została przyspieszona o rok.

Nagrody dla młodych farmaceutów

Wzorem w Łodzi rozstrzygnięto VI ogólnopolski konkurs na najlepsze prace magisterskie tegorocznych absolwentów wydziałów farmaceutycznych. Ze wszystkich ośrodków akademickich nadesłano 21 prac. Duży sukces odnieśli łodzianie zdobywając 4 z siedmiu pierwszych nagród w poszczególnych dziedzinach. I tak: w dziedzinie leku syntetycznego triumfowali łodzianie T. Rakita i W. Szulc, w dziedzinie leku roślinnego T. Grabowska i M. Orłowska z Łodzi oraz J. Narłowska z Warszawy. Z kolei wśród prac z zakresu analizy chemicznej pierwsze miejsca zajęły: C. Poniewozik z Lublińska i M. Wroczyńska z Gdańska.

Jury pod przew. prof. dr Zofii Jerzmanowskiej przyznało także szereg nagród drugorzędnych. L. Rud.

Paweł VI zakończył dalekowschodnią podróż

W sobotę 5 bm. o godzinie 3 nad ranem Paweł VI powrócił do Rzymu ze swej 10-dniowej podróży na Daleki Wschód. 73-letni papież odwiedził w tym czasie kolejno Iran, Pakistan, Wschodnią Filipiny, Wyspy Samoa, Australię, Indonezję, Hong Kong i Cejlon. Przebył on samolotem prawie 50 tysięcy kilometrów, wygłosił 49 przemówień i kazań, odwiedził 15 nebożeństw i spotkał się z 5 szefami państw i 3 premierami, wysyłając depesze z podziwem i miłymi po drogach państw - wśród nich do prezydenta DRW.

Świat czekał na to wydarzenie 25 lat Przed podpisaniem układu Polska - NRF

Rokowania między Polską a NRF, podjęte i prowadzone na bazie propozycji Władysława Gomułki z maja 1969 r., były trudne, ale owocne. Układ o podstawach normalizacji, który jest ich efektem, nie tylko zamyka pewien niedobry okres w historii powojennej Europy, lecz stwarza, zgodnie z intencjami strony polskiej, możliwość

ści wszechstronnej normalizacji stosunków między Warszawą a Bonn w interesie naszych obydwu krajów oraz bezpieczeństwa całego starego kontynentu. Polska opinia publiczna powitała ten układ z uznaniem jako przyniesący równe korzyści obydwu stronom i usuwający główną przeszkodę z drogi do

europiejskiej konferencji bezpieczeństwa. Wraz z układem mo skłólką między ZSRR i NRF, układ warszawski, pod którym złożą podpisy premier J. Cyrankiewicz i kanclerz W. Brandt, włącza NRF w konstruktywny nurt polityki europejskiej, daje szansę rozwiniecia normalnej współpracy w różnych dziedzinach pomiędzy Niemiecką Republiką Federalną a Polską i innymi krajami socjalistycznymi. Z tą pozytywną tendencją, zarysowującą się w Bonn od czasów ostatnich wyborów i wyłonienia rządu SPD-FDP, opinia polska wiąże postać i działalność przybywającego nad Wisłę kanclerza Willy Brandta. Układ między Polską a NRF, który podpiszą jutro szefowie obydwu zainteresowanych rządów, oczekiwane będzie, zanim się uprawomocni, ratyfikacji w Bundestagu. Opinia polska jest z oczywistych powodów żywo zainteresowana w tym, by za (Dalszy ciąg na str. 2)



Balzakowska kobieta była stara, kiedy zbliżała się do czterdziestki. Ale żyjąca o półtora wieku wcześniej piękna Ninon de Lenclos przebiegała w wielbicielach jak w ulegalkach, gdy miała lat siedemdziesiąt. Cuda opowiadano o niezniszczalnej młodości generalowej Zajączkowej, która zachwycała dziewczęcą cerą, choć stuknął jej dziewiąty krzyżyk. Ale lekarzom z „białych niedziel” zdarza się spotkać trzydziestoletnią chłopkę, wyglądającą jak gdyby miała dorosłe wnuki...

STAROŚĆ STAROŚCI NIERÓWNA...

W nowoczesnym państwie jej formalną granicę ustala wiek emerytalny — wiek człowieka uznany przez prawo za kończący obowiązki zawodowe. W zadaniach Instytutu Gospodarstwa Społecznego SGPiS starość wygląda jednak inaczej. Spośród osób w wieku powyżej 65 lat tylko co trzecia uznała się za „starą”; co druga powiedziała o sobie, że jest „starsza”, a co piąta uważała się za człowieka „w średnim wieku” lub „w sile wieku”.

Nie były to deklaracje na pokaz, wyraz marzeń czy złudzeń. Wywiady potwierdziły, że „młode” samopoczucie łączy się z dobrze zachowaną sprawnością fizyczną i umysłową, z pełnieniem obowiązków nie odbiegających specjalnie od tych, do jakich jesteśmy na ogół przyzwyczajeni w pracy czy w domu.

Ja-stary?

Nie w tym dziwnego. Wraz z przedłużeniem się życia ludzkiego wydłużyły się proporcjonalnie wszystkie biologiczne etapy egzystencji. W 1965 roku w naszym kraju przeciętne życie sześćdziesięcioletniego mężczyzny trwało jeszcze 16,1, a kobiety — 19,3 roku. Było to o około 80 procent więcej, niż w roku 1952, oczywiście z tendencją dalszego wzrostu.

Gerontolodzy uważają, że początek naszej starości trzeba aktualnie

PRZESUNĄĆ NA 75 ROK ŻYCIA

Nie wynika z tego wniosek, by automatycznie przedłużyć granicę pracy zawodowej. Należałoby się więc zastanowić, jak spójtkować społecznie i ku satysfakcji „młodych starszków” odzyskane przez nich lata życia. Czynniki to np. związki zawodowe, organizując koła rencistów w zakładach pracy. W dziedzinie tej przoduje nasze miasto — Łódź. Koła takie, działające wspólnie z radami zakładowymi, podtrzymują stosunki między byłymi pracownikami i ich młodszymi kolegami oraz zakładem pracy, dając obu stronom wiele satysfakcji i pożytku. Informacje z końca 1968 r. mówią o istnieniu prawie 4 tysięcy związkowych kół emerytów i rencistów, liczących przeszło 230 tysięcy członków. Wszystko wskazuje, że ta forma aktywności ludzi w wieku pozazawodowym będzie się rozwijała i stworzy własny, ciekawy model społecznego współżycia. Nie jest to jedyny model, jaki mamy do zaproponowania ludziom, którzy złożywszy społeczeństwu należną dań pracy w zawodzie i w rodzinie, pragną dalej

AKTYWNI UCZESTNICZY

w kształtowaniu się jego rozwoju. Wydaje się, że każda organizacja społeczna może stworzyć własne koło seniorów.

Na niedawnej konferencji w SGPiS gorzko zabrzmiały słowa doc. dr Jerzego Piotrowskiego, że u nas słowo „starość” uważa się niemal za synonim niedołęstwa, bezużyteczności, zależności oraz braku potrzeb społecznych i kulturalnych. Najwyższy czas, by zdjąć ze starości to niezasłużone piętno, rażąco sprzeczne z obecną sytuacją większości ludzi, do których się odnosi.

Podnieśliśmy znacznie wysokość emerytur i rent, chcąc żeby sytuacja materialna osób z nich żyjących była zbliżona do tej, jaką miały w czasie pracy zawodowej. Postarajmy się z kolei, żeby człowiek starszy był

POWSZECHNIE UZNANYM PARTNEREM

w realizacji społecznych celów ogółu. Proces starzenia się naszego narodu przebiega dziś trzykrotnie szybciej niż wzrost liczby całej ludności. Wiąże się z tym dla społeczeństwa

(Dalszy ciąg na str. 4)

Dwa czynniki sprawiają, że programy kształcenia inżynierów są coraz obszerniejsze. Po pierwsze, postęp wiedzy technicznej, po drugie, wzrost roli i znaczenia inżyniera w życiu społecznym i gospodarczym.

W zasadzie regularne kształcenie inżynierów-organizatorów ma już dosyć długą tradycję. W USA programy takie realizowano już w latach dwudziestych naszego stulecia. Mniej więcej w tym samym czasie studia takie zorganizowano w Związku Radzieckim. Stosunkowo niedawno, bo w latach pięćdziesiątych, inżynierów-organizatorów zaczęto kształcić także w Polsce.

Jednakże ciśnienie wiedzy technicznej, prowadzące do scentyfikacji procesów produkcyjnych, do naukowej organizacji pracy zakładów przez myślowych, instytucji i przedsięwzięć, sprawia, że realizowane kiedyś, tj. w pierwszych dziesiątkach lat naszego stulecia, programy kształcenia inżynierów-organizatorów, są od dawna nieaktualne, systematycznie, co pewien okres unowocześniane, czasami zastępowane całkowicie nowymi, opartymi na teoretycznym i praktycznym dorobku samych inżynierów, ekspertów ds kształcenia i teoretyków.

Stosunkowo niedawno, w Stanach Zjednoczonych specjalny komitet, finansowany przez American Society for Engineering Education, prze-

prowadził badania na podstawie których opracowano nowe wytyczne dla programów kształcenia inżynierów-organizatorów.

Komitet ten wyszedł z założenia, że rozwój wielu dyscyplin naukowych, w tym matematyki, statystyki, badań operacyjnych, socjologii, fizjologii pracy, a także możliwości maszyn matematycznych, stwarzają konieczność opracowania takiego programu studiów, który umożliwiłby przyśpieszonym absolwentom twórcze wykorzystywanie w swojej pracy dorobku, metod i technik tych dziedzin nauki. Wniosek do jakich doszedł komitet sprowadza się do zalecenia: inżynierów-organizatorów należy przygotowywać do zawodu, a nie do określonego stanowiska zawodowego. W niektórych krajach bowiem inżynierów-organizatorów przygotowuje się do pracy w określonej gałęzi przemysłu, np. przemysłu chemicznego, górniczego. Tymczasem specjalności ci znajdują pracę w coraz to nowych dziedzinach nie mających, lub mających luźny związek z przemysłem. W USA np. coraz więcej inżynierów-organizatorów pracuje w zapleczu naukowo-technicznym, w bankach, transporcie itp.

Stwierdzono także, iż będzie rzeczą pożyteczną jeżeli programy kształcenia inżynierów-organizatorów będą zróżnicowane merytorycznie, ale zmierzające do tego samego celu: wykształcenia specjalisty dysponującego umiejętnością stosowania w praktyce dorobku naukowego niektó-

UCZ SIĘ inżynierze

rych dyscyplin nauki i techniki. Jakże są więc te programy studiów, co zawierają?

Ogólnie biorąc obejmują one 6 wielkich grup problemów, tj. przedmioty humanistyczne, ekonomiczne - socjologiczne, matematyczne, przyrodnicze, inżynierskie oraz nauki organizacyjne. Już z tego podziału wynika jak „ogólnego” typu jest to program, i jak różne dziedziny wiedzy obejmuje. W jakim stopniu jednak, czy też w jakiej proporcji są one wmontowane w programy studiów?

Najbardziej rozbudowane w tych programach są dwa działy — nauki inżynierskie i nauki organizacyjne. Pierwszy z nich zawiera podstawową wiedzę z zakresu głównych przedmiotów inżynierskich, tj. takich jak mechanika, termodynamika, elektrotechnika, elektronika, materiałoznawstwo itp. Do przedmiotów tych włączono także niektóre inne przedmioty specjalistyczne, np. statystykę matematyczną, analizę numeryczną czy metodologię stosowaną w badaniach operacyjnych. Chodzi o to, aby absolwenci tego typu studiów umieli stosować w praktyce metody i teorie stosowane w tych dyscyplinach.

Drugi z tych działów — nauki organizacyjne. Wchodzi tu w grę rachunkowość (ze względu na to, iż jest to „formalny język” kontroli działalności ekonomicznej przedsiębiorstwa), inżynierska analiza ekonomiczna (szczególnie takie zagadnienia jak efektywność inwestycji, planowanie wzrostu wartości wyrobu itp.), z zakresu stosowania maszyn cyfrowych problemy stosowania metod symulacyjnych

(Dalszy ciąg na str. 4)

Niedzielnny
Magazyn
„Dziennika
Łódzkiego”



PANORAMA



TO BYŁA DŁUGA PODROŻ. W OZORKOWIE W NOWYM BLOKU PRZY UL. OBRONCÓW WESTERPLATTE SPOTKAŁEM JURKA MACIEJEWSKIEGO — SZCZUPŁEGO, WYSOKIEGO, 17-LETNIEGO CHŁOPCA. ROZMAWIALISMY W NIEWIELKIM POKOJU, NIE OPODAL PIANINA, NA KTÓRYM LEŻAŁY PARTYTURY BARTOKA I HAYDNA.

— PROSZĘ SPOJRZEĆ NA TO ZDJĘCIE — POWIEDZIAŁA W PEWNYM MOMENCIE P MACIEJEWSKA — TUTAJ WIDAC SYNA. GDY MIAŁ JESZCZE WŁOSY.

Rzeczywiście nie spostrzegłem pewnej osobliwości w wyglądzie Jurka. Myślałem, że to takie nowomodne uczesanie — ów bardzo krótki język. Chłopiec siedzi przede mną, mówi spokojnym, zrównoważonym głosem, tylko ręce co chwila nerwowo zaciera. No i te włosy...

Już czwarty tydzień jest na zwolnieniu lekarskim. Niedługo wróci do szkoły w Kutnie. To jest bardzo oiekna szkoła. W zabytkowym pałacyku w rozległym parku mieści się szczytowego typu placówka oświatowa. Tutaj uczniowie zdobywają wiedzę muzyczną i umiejętności gry na instrumentach, wielu z nich mieszka w szkolnym internacie. Część uczy się równocześnie w liceum ogólnokształcącym. Czekają ich piękna przyszłość: praca nauczyciela muzyki i śpiewu. A Jurkowi Maciejewskiemu to przyszłość mogła być odebrana.

— Było to w poniedziałek 19 października — opowiadał mi później w czasie wizyty w szkole muzycznej wychowawca JURKA MACIEJEWSKIEGO — p. BOGDAN ZAKRZEWSKI — Chłopiec przy-

szedł do internatu ledwo trzy tygodnie przed rozpoczęciem nauki. W szkole muzycznej w Kutnie, w której uczy się Jurka, wstrząs mózgu. Istotnie wstrząs był. Jurka przebywał w szpitalu do 2 li-

Jurek, Muzykanta

stopada, potem dostał dłuższe zwolnienie lekarskie i skierowanie do leczenia ambulatoryjnego. Przez cały czas odzyskiwał go w szpitalu kole-

cząc. Za takie „przywileje” trzeba, niestety, płacić niekiedy i to bardzo drogo.

dzy, wychowawcy. Starali się otoczyć go troskliwą opieką i serdecznością, bo przecież nie tylko o urazy fizyczne chodziło w tym przypadku. Dziwne wypadki, które miały miejsce w dniu poprzedzającym przyjazd do szpitala, mogły odbić się w sposób trwały na wrażliwej psychice chłopca. Na szczęście do tego nie doszło.

— Maciejewski jest zdolnym uczniem i bardzo spokojnym, zrównoważonym młodzieńcem — powiada dyrektor szkoły muzycznej w Kutnie p. Jan Pychynski. Cieszy się u niego dobrą opinią. Jest koleżeńcki, pracowity, uczynny i rzeczywiście rokuje duże nadzieje. Potem dyrektor próbuje mi wyjaśnić w oparciu o swoją wieloletnią praktykę pedagogiczną, przyczyny wypadku Jurka.

— Dla takiego chłopca jak Jurek — mówi dyrektor — za bawa wiejska jest jakimś przeżyciem. To przecież chłopiec ze środowiska niedawno jeszcze wiejskiego, młody człowiek, który w jakimś sensie awansował. Takie początkujące muzyk jest wśród młodzieży wiejskiej uważany za coś lepszego, za artystę. Stąd zrozumiałe powodzenie u dziew-

OSOBLIWE PRZYPADKI

(Dalszy ciąg na str. 4)

Francuz?

Raz po raz za Spizową Bramą pojawiają się pogłoski kim, jakiej narodowości będzie przyszły papież. Często powtarza się, że będzie, po raz drugi w historii kościoła, możliwość wybrania nie-Włocha. Wynikałoby ona z rosnącego umiędzynarodowienia kurii rzymskiej.

Ostatnio niektóre dzienniki wy sunęły kolejną hipotezę: przyszłym papieżem może zostać Francuz, a konkretnie kardynał Jan Villot, watykański sekretarz stanu. Villot został mianowany przez Pawła VI kamerlen glem kościoła rzymsko-katolickiego. Dostojnik piastujący tę godność jest swego rodzaju interfejsem w Watykanie w razie śmierci papieża, lub w przypadku, gdy papież fizycznie nie może pełnić swych obowiązków.

W Rzymie zwraca uwagę, zdaniem jakim Villot cieszy się u Pawła VI. Przypomina się, że ostatnie wakacje kard. Villot spędził w Castelgandolfo wraz z papieżem. Nie zdarza się to często.

Sekretarz stanu nie polecał z papieżem na Daleki Wschód, co wiąże się z jego nowym stanowiskiem. Musiał pozostać w Watykanie. Przypomina się również, że po śmierci Piusa XI w 1939 r. ówczesny sekretarz stanu, kard. Pacelli był właśnie kamerlen glem kościoła. Został też wybrany papieżem...

Kiedy czyta się grecką mitologię, Stary Testament, święte księgi Hindusów — zapiski Majów — nieliczne z tych które przetrwały barbarzyństwa hiszpańskich najeźdźców — zawsze zwraca uwagę niezwykle „napięcie” fantazji autorów tych tekstów. I to im dalej wstecz, w głąb zamierzchłej przeszłości — tym owa zdolność do „fantazjowania” wydaje się być silniejsza. „Legendy” Sumeryjczyków spisane na glinianych tabliczkach 2 i więcej tysięcy lat przed naszą erą są tu przykładem wysoce zmiennym.

Z reguły występują tam bogowie: piękni, silni, wielcy, mądzy, bez trudu ulatujący pod niebiosa i wracający stamtąd na ziemię, zsyłający deszcz, miotający pioruny, ale też nie gardzący kontaktami z ludźmi. Aż znalazł się człowiek dość naiwny i dość uparty, by potraktować jedną z takich legend poważnie. Praktykant kupiecki, a później jeden z najznakomitszych archeologów nowoczesnych Heinrich Schliemann nasjonował się „bajkami” starożytności, tak bardzo, że aż... odkrył ruiny Troi i odnalazł legendarny skarb ostatniego jej władcy Priama.

Jest w tym coś zmiennego, że właśnie badacze-amatorzy, którzy nie mają do stracenia w trudnym zdobytej reputacji uczonych, a do zyskania wszystkiego, są autorami odkryć zastanawiających i hipotez budzących sensację. Od niedawna w Europie zachodniej, a i w Polsce w coraz większym stopniu, zyskuje rozgłos 35-letni badacz amator Erich von Däniken ze Szwajcarii. Studiując Stary Testament, mity różnych ludów i rezultat badań archeologicznych, sformułował on teorię, która przedstawia się nader zachęcająco. Däniken twierdzi ni mniej ni więcej, iż ludzkość zaludniająca nasz glob to potomkowie kosmonautów, którzy kłębiąc w nieznanych czasach wylądowali na naszej planecie i spłodzili potomstwo — tubylcami. Stąd ludzie są swego rodzaju biologiczna „mutacja”, gatunkiem udoskonalonym w stosunku do tego, który żył przedtem, przed wyla-

dowaniem owych przybyszów. Fotografie wykonane z dużej wysokości nad równiną Nazca w Peru uwidczają zarysy licznych krzyżujących się „pasów startowych”. Być może tu właśnie znajdował się centralny „aerodrom” nasyżych „kosmicznych ojców”. Może to właśnie wylądował wśród czerwonoskó-

Rzecz wyda nam się prosta, jasna i logiczna. Jeśli tylko przyjmiemy, iż przez bogów (a wszystkie stare religie świata są politeistyczne — monoteizm jest nowszego „chowu”) należy rozumieć wysoko cywilizowanych przybyszów z innej planety, którzy z jakichś względów nie mogli powrócić do swojej oj-

czyzny. Może — jak to opisuje von Däniken — przyłecili tu wielkim statkiem, który „zaparkował” na orbicie okołozemskiej, a na Ziemi wylądowali tylko lekkie „taksówki” — pojazdy komunikacyjne między statkiem, a planetą? Może potem część tej ekipy zbadała Ziemię i zabrawszy materiały, poleciała do rodzinnej planety, a część została aby „nauczać” dzieki wówczas plemiona ludzkie postępującemu się ogólnemu (Prometeusz), uprawy roli, hodowli bydła, budowania kamiennych gmachów, pisania i czytania?!

A potem, ponieważ statek z rodzinnej planety nie wracał, „bogowie” urządzili się na naszej Ziemi, zaczęli się mnożyć, „a widząc córki ludzkie iż były piękne, wzięli sobie za żony ze wszystkich, które obrali”. Dzieci stąd urodzone były Olbrzymami, w sensie dosłownym, lub przenośnym. Byli także dwujęzyczni i jak Mojżesz umieli z owymi „bogami” rozmawiać, otrzymywali od nich rady, przykazania i nauki.

Ale stopniowo „bogowie — kosmonauci” i ich potomkowie, zapewne na skutek krzyżowania się z tubylcami, a przede wszystkim na skutek różnic klimatycznych i geograficznych, zaczęli w następnym pokoleniach karleć, chęrlawieć. Jeszcze raz wyprawa z tamtej plane-

JÓZEF POTĘGA

BOGOWIE — nasi rodzice...

rych Azteków, białolicy „bóg” Quetzalcoatl?

Däniken zastanawia się, dlaczego istnieje zaskakująca zbieżność w sposobie myślenia pomiędzy nami — ludźmi, a bogami utrwalałymi w różnorodnych mitach? Dochodzi do wniosku, iż jest to właśnie skutek że my jesteśmy ich „dziećmi” w sensie biologicznym.

Mity i legendy wiele przekazują o olbrzymach, którzy niegdys żyli na naszej Ziemi. Jeszcze w Starym Testamencie, widać skutkiem nieuwagi „cenzorów” wierzających w jednego boga, pozostały „resztki” wiadomości o nich. W rozdziale VI księgi Genesis napisano wyczerpująco:

„A gdy ludzie zaczęli się rozmnażać na ziemi i urodzili córki, (2) Widząc synowie Boży (!!) córki ludzkie, iż były piękne, wzięli sobie za żony ze wszystkich, które obrali. (...) A Olbrzymowie byli na ziemi w one dni; bo gdy weszli synowie Boży do córek ludzkich, a one porodziły: ci są mocarze od wieku, mężowie sławni.”

Co słowo to w niezgodzie z katechizmem, bo niby skąd się wzięli „synowie Boży” na kilka tysięcy lat przed narodzieniem Chrystusa? Wszak dogmat o Trójcy Świętej stanowi, iż jeden jest syn Boży... A skąd tu jeszcze jacyś Olbrzymowie?!

„Jeżeli chodzi o powstanie nowotworów, to należy opowiedzieć historię z jabłkiem. Jak wiadomo, jeśli jabłko spadnie z drzewa i poleży dostatecznie długo, pojawiają się w miejscu jego uderzenia o ziemię charakterystyczne, burbotnate plamy. Biochemia tego zjawiska jest dziś znana: w nie uszkodzonych tkankach roślinnych występują dwie substancje chemiczne, oddzielone od siebie swego rodzaju „przegrodą”. Mechaniczne uszkodzenie takiej przegrody powoduje reakcję chemiczną, w wyniku której powstaje nowy związek, będący silnym akceptorem. Zahamowanie wzrost i rozwój żywych komórek, prowadząc do ich obumarcia. W ten sposób organizm zabezpiecza się przed... infekcją, dla której mechaniczne uszkodzenie zawsze otwiera wrota. Akceptory stawiają więc przed wszelką infekcją automatyczną barierę.

Zdaniem Szent-Georgyi'ego, podobny mechanizm działa, gdy tkanka powinna rosnąć. Znajduje się w niej pewien ferment, który przekształca akceptory w substancje mniej aktywne. Dopóki istnieje między owym fermentem, a akceptorami równowaga, rozwój odbywa się normalnie. Dodajmy, że ferment ten jest oddzielony od akceptorów, po-

Słynny biochemik, laureat Nagrody Nobla, Albert Szent-Georgyi ogłosił nową, niezwykle interesującą teorię regulacji procesów życiowych organizmów. Z teorii tej wynikają doniosłe konsekwencje, wyjaśniające m. in. powstawanie nowotworów złośliwych.

HISTORIA

Jak wiadomo, cząsteczki chemiczne rozmiać „zachowują się” w stosunku do elektronów. Jedne z nich wykazują tendencję do przechwytywania dodatkowych elektronów, inne — z łatwością „oddają” swoje własne. Te pierwsze nazywano akceptorami, drugie — dono-

rami. Typowymi donorami w organizmach są np. cząsteczki, zawierające atomy azotu, siarki i Henu. Akceptory pojawiają się wewnątrz komórek stosunkowo rzadko. I one właśnie — wg. teorii Szent-Georgyi'ego — odpowiadają za regulację najważniejszych procesów życiowych.

Teoria zaczęła kiełkować, gdy jeden ze współpracowników wielkiego biochemika odkrył ślady silnego akceptora w pewnej substancji, zwalniającej wzrost i rozwój żywych komórek. Na tychmiast zsyntetyzowano nowe akceptory podobnego typu i nasycano nimi substancje odżywcze doświadczalnych hodowli komórek i bakterii. Zgodnie z przewidywaniami uczonego, wzrost komórek został zahamowany. Wystarczyło jednak wprowadzenie do substancji odżywczych donatorów, aby rozpoczął się on na nowo...

Buckingham Palace oficjalnie milczy. Ale angielscy amatorzy opowiedzieli z dreszczykiem rozkoszują się historią postrachu londyńskich slumsów z 1888 r. — Kuby Rozpruwacza. A może był on jednym z pretendentów do korony brytyjskiej?

Tej nieco już zapomnianej historii jednej z najbardziej ponurych zbrodni w kronikach policyjnych, ostatnio dodał nieco „blasku” znany angielski lekarz dr Thomas Stowell pewną publikacją na łamach pisma „Criminologist”. Określając podejrzanego wyłącznie literą „S”, dr Stowell sporządził prawdziwy akt oskarżenia.

Przytoczmy najpierw kilka stanów faktycznych. Otóż Kuba Rozpruwacz zamordował trzech prostytutek w ciągu trzech miesięcy w jednej tylko dzielnicy. Za każdym razem podaje się rysopis eleganckiego mężczyzny. Jeszcze pięć lat temu pani Annie Tapper zwierzała się pewnemu amerykańskiemu pisarzowi: — Miałam 9 lat w 1888 r. i nawet sprzedałam mu wino grona. Był ubrany jak na wesele.

nie tylko

mechanizm działa, gdy tkanka powinna rosnąć. Znajduje się w niej pewien ferment, który przekształca akceptory w substancje mniej aktywne. Dopóki istnieje między owym fermentem, a akceptorami równowaga, rozwój odbywa się normalnie. Dodajmy, że ferment ten jest oddzielony od akceptorów, po-

dobnie jak opisane substancje w jabłku.

Teraz już można zrozumieć znaczenie teorii uczonego dla wyjaśnienia tajemnicy nowotworów. Jak wiadomo, nowotwory złośliwe przejawiają się w postaci rozregulowanego, wybujałego

z jabłkiem

wzrostu tkanki. Teoria stwierdza, iż staje się to wskutek zniszczenia akceptorów, wywołanego działaniem owego fermentu przy całkowitym zburzeniu tych „przegrod”, o których wspominaliśmy wyżej. A „przegrody” mogą zostać zburzone zarówno pod wpływem silnego promieniowania, jak pod działaniem jakiejś rakogennej substancji chemicznej, jak również przy infekcji wirusowej, czy wrzeczcie przy urazie mechanicznym. Jak wiadomo, każda z tych przyczyn może w pewnych warunkach spowodować powstanie nowotworu złośliwego — i jak wiadomo, właśnie rozmaitość tych przyczyn była jedną z nie wyjaśnionych dotąd zagadek. Rzecz jasna, teoria Szent-Georgyi'ego wymaga dokładnego sprawdzenia doświadczalnego. Na razie pozostaje ona hipotezą — wprawdzie bardzo konsekwentnie zbudowaną i dobrze uzasadnioną teoretycznie. M. SOSNOWSKI



Nie pierwszy to raz ludzie zastanawiają się nad tym, jak przy pomocy osiągnięć cywilizacji zlikwidować skutki... cywilizacji. Jednym z groźnych zjawisk naszych czasów jest stale zwiększające się zagrożenie spowodowane zanieczyszczeniem powietrza, spowodowane przez spaliny samochodów. Ustalono, że szczególnie szkodliwa jest zawartość ołowiu w spalinach, choć dodaje się go w celu podniesienia liczby oktanowej benzyny. Dziś wysiłki krajów posiadających duże ilości pojazdów zmierzają do wyeliminowania tego trującego środka z materiałów pędnych.

M. in. w Japonii opracowany został szeroki program, który zawiera trzy główne punkty sprowadzające się do:

- ◆ znalezienia katalizatora spalin;
- ◆ szerokiego zastosowania silnika rotacyjnego, który pracując na benzynie niskooktanowej osiąga wysoką moc, wydzielając przy tym małą ilość substancji trujących;
- ◆ wprowadzenia silnika elektrycznego.

W połowie br. rząd japoński wydał zakaz używania benzyny wysokooktanowej. Powstał w związku z tym problem wyprodukowania benzyny bezolowiowej, która dawałaby gwarancję osiągnięcia przez silniki wysokiej mocy. Niestety, okazało się, że program taki choć możliwy do osiągnięcia, wymagałby dużych inwestycji i byłby nieopłacalny.

Na uwagę zasługują prace japońskich uczonych nad katalizatorem unieszkodliwiającym spaliny. Jak bowiem wiadomo, oprócz ołowiu, zagrożenie stanowią także: tlenek węgla, związki azotu, węglowodory i gazy zawierające dwutlenek siarki. Dla neutralizacji spalin stosowano do niedawna w Japonii katalizator platynowy, którego cena wynosiła ok. 165 dolarów. Jego mankamentem było to, iż trzeba było go wymieniać po przebiegu przez samochód 20 tys. km.

Opracowany zatem został nowy katalizator, tani, którego podstawowym składnikiem jest dwutlenek manganu. W wyniku zastosowania tego ostatniego, spaliny zostają prawie całkowicie unieszkodliwione. Pozostaje jednak problem jak ów katalizator zamontować w samochodzie. Poprzedni, platynowy montowany był najczęściej w rurze wydechowej, dla nowego do tej pory nie znaleziono miejsca i nad rozwiązaniem tego zadania głowią się obecnie naukowcy z przemysłu samochodowego.

Intensywnie prowadzone są także prace nad zastosowaniem silnika rotacyjnego. Przeprowadzone badania w jednej firmie produkującej samochody z tym silnikiem, a mianowicie w Toyo Kogo Co, wykazały, że silnik rotacyjny mimo zastosowania benzyny o najniższej (np. 67) oktanowej liczbie, zdolny jest osiągnąć maksymalną moc. Naukowcy z Toyo Kogo Co, nie zanotowali żadnych objawów stukania, co musiałoby wystąpić w silniku konwencjonalnym. Stwierdzono, że maksymalne obniżenie za-

(Dalszy ciąg na str. 6)



Jego Wysokość Kuba Rozpruwacz

— Nikogo nie wyłączam stwierdza. — Mogę jedynie powiedzieć, że nie chodzi tutaj ani o królową Wiktorię ani o Jego Świątobliwość Ojca Świętego.

ul. Tuwima 50
 TO ADRES
 NOWO OTWARTEGO
 SKLEPU

**Z ART. CHEMICZNYMI
 I KOSMETYCZNYMI**

UWAGA
ZAOPATRZENIOWCY!
 sklep upoważniony jest
 do sprzedaży
**DLA INSTYTUCJI I ZAKŁADÓW
 PRACY**

(Sklep został przeniesiony
 z ul. Próchnika 19)



*Pod każdą choinką
 szczęśliwe losy*

**KRAJOWEJ
 LOTERII
 PIENIĘŻNEJ**

*Kupione
 w sklepach lub kioskach
 "RUCHU"*

DOMEK jednorodzinny z dużym ogrodem sprzedam. Mieszkania na zamiane - bloki. Telefon 522-96 732 g

FUTRO - karakul, mody fason - sprzedam. 301-03, od 17

ZABAWKĘ - kolejkę „Piko” - duży komplet - sprzedam. Tkacka 1a m. 2 2110 g

TELEWIZOR „Neptun” 14 cali - stan bardzo dobry - niedrogo sprzedam. Narutowicza 97a m. 70. Możliwość transportu

ANGIELSKIE futro sztuczne - miód sprzedam. Tel. 388-95 2151 g

ADAPTER stereofoniczny - komplet, wzmacniacz z kolumnami - wysoka jakość - kupię. Oferty „2150” Prasa, Piotrkowska 96

FUTRO - łapki karakulowe, kanadyjskie, nowe sprzedam. Tel. 536-98

URZĄDZENIE do produkcji wywieszek informacyjnych, innych emblematów z tworzyw sztucznych POW sprzedam. Obznajmie z produkcją, zbyt gwarantowany. Oferty „2153” Prasa, Piotrkowska 96

NOWE futro karakulowe, szare, rozmiar 48 - sprzedam. Tel. 540-42

BIURKO, bibliotekę, szafę trzydrzwiową, stół - sprzedam. Sporna 85 m. 24 2033 g

KOLNIERZE z łsów sprząda je hodowca prywatny, Zachodnia 23 B m. 35, bloki, front, k/Delikat-sów, wejście z bramy na prawo, druga klatka, pierwsze piętro. Poniedziałki, soboty

KOZUCH damski, męski, nowy - sprzedam. Alek sandrowska 26 m. 28

„FORD - Capri” prod. ang. 1963 r. sprzedam. Tel. 534-24, po godz. 18

„WARSZAWĘ M 20” po remoncie sprzedam. Obr. Stalingradu 46 2132 g

„TAUNUSA” 17 M/1992 sprzedam. Tel. 503-17

„WARTBURGA 1000”, rok prod. 1965 - stan bardzo dobry sprzedam. - 574-74 2543 g

DWA mieszkania w blokach, wszystkie wygodne, telefon (pokój z kuchnią i dwa pokoje z kuchnią), zamienie na jedno spółdzielcze typu „M-4”, najchętniej na Dolach. Oferty „2041” Prasa, Piotrkowska 96

**ZŁOM ZŁOTA
 I SREBRA**
 skupują sklepy

VERITAS

w Łodzi:
 ul. Piotrkowska 263
 ul. Tuwima 14

Złom srebra i srebro przemysłowe skupuje również sklep „VERITAS” w Pabianicach
 ul. Armii Czerwonej 34

PANOWIE!

Pamiętajcie, że najmiłym upominkiem gwiazdkowym dla PAŃ SĄ POŃCZOCHY I RAJTUZY PRODUKCJI ZPP „FENIKS”.

UPOMINKI praktyczne, łatwe do nabycia i niedrogie.

Wyroby o splocie gładkim, siatkowym i wzorzystym produkowane są w szerokiej gamie kolorystycznej.

Rozmiary pończoch od 21 do 27
 Rozmiary rajtuzów od 4 do 6

Do nabycia we wszystkich sklepach upolecznionych.

Placówki handlu upolecznionego mogą uzupełnić swoje zapasy przedświąteczne bezpośrednio w Zakładach Przemysłu Pończosznego „FENIKS” w Łodzi, ul. Nowotki 163/165

**NAGROBKI
 wykonuje
 Spółdzielnia Pracy
 „NOWATOR”**

Zlecenia na 1971 rok przyjmuje i informacji udziela dział techniczny Spółdzielni.
 Łódź, ul. Sienkiewicza 9.
 Tel. 335-07

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA Ośrodka Wzraszowego w Międzyzdrojach - pożądanego wykształcenia wyższe i długoletnia praktyka oraz szefa kuchni zatrudnimy w okresie maj-wrzesień. Oferty pisemne z odpisami dokumentów prosimy składać pod nr 8109/k w Biurze Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr Jadwiga ANFORO - Dr ZIOMKOWSKI - we-wicz weneryczne, akór-neryczne, skórne 16-19, ne, 16.30-19, Próchnika 8 Piotrkowska 99, prócz sobót 2361 g

STEFAN KAUCZ

b. wieloletni kierownik szkół na terenie pow. łódzkiego i miasta Grudziądz.
 Pogrzeb odbędzie się 8. XII, br. o godz. 15 na cmentarzu na Radogoszczu, o czym z żalem zawiadamiają

ZONA, SYN I RODZINA

**Nagrody
 NOT
 za 1970 r.**

Po raz czwarty będą przyznane przez Zarząd Wojewódzki NOT w Łodzi nagrody za wybitne osiągnięcia w dziedzinie techniki za rok 1970. O nagrody te mogą się ubiegać zespoły i osoby indywidualne w takich dziedzinach, jak: nowe konstrukcje i technologie, organizacja pracy, wynalazczość i racjonalizacja, bhp, popularyzacja postępu technicznego, podnoszenie kwalifikacji kadr oraz rozwój informacji naukowo-technicznej i inne. Wysokość nagród - I stopnia - zespołowa 40 tys. zł, indywidualna - 20 tys. zł, zespołowa II stopnia - 24 tys. zł, indywidualna - 12 tys. zł, wyróżnienia po 5 tys. zł. Hość nagród poszczególnych stopni nie jest limitowana.

Do wnioskowania o przyznanie nagrody uprawnione są w pierwszym rzędzie koła zakładowe stowarzyszeń naukowo-technicznych NOT, a następnie zarządy oddziałów odpowiednich stowarzyszeń naukowo-technicznych oraz Wojewódzki Komitet Nagród NOT.

Wnioski należy składać na ujednoliconych dla całego kraju formularzach do zarządów odpowiednich SNT w terminie do 30 grudnia 1970 r.

**CZY
 WPIĄGNIĘS ZUŻ
 NA
 SFBS-1?**

MATEMATYKA, 237-57 - **POMOC** do dziecka zamgr Pluskowski raz potrzebna. Kopernika 75 m. 3 2153 g

DOCHODZĄCA do dziecka (6 lat) potrzebna. Chryzantem 3 m. 50. - Zgłoszenia po 18 2051 g

POSIADAM samochód osobowy - przyjmę różne prace w ogrodnictwie. Oczekuje propozycji. Oferty „2062” Prasa, Piotrkowska 96

**Pierwszy dzień pracy
 rachmistrzów**



Wczoraj rozpoczęła się w naszym mieście wstępna faza Narodowego Spisu Powszechnego tzw. obchód przedspisowy. W czasie pierwszych odwiedzin rachmistrzów w naszych mieszkaniach podamy niektóre dane dotyczące wyposażenia mieszkań oraz ustalimy konkretny termin zaświadczenia spotkania. Rachmistrze otrzymali już jasnoźródle legitymacje spisowe, teckiz z ankietami, wykazy nieruchomości oraz szkice sytuacyjne obwodów. (J. Kr.)
 Na zdjęciu: w Oddziałowym Biurze Spisowym nr 11 Lesław Senderecki odbiera legitymację rachmistrza spisowego.
 Foto: L. Olejniczak

Co dzień niesie

W Muzeum Historii Włókiennictwa (ul. Piotrkowska 282) w godzinach 11-16 pokaz filmów radzieckich systemem „non-stop”: „Miasto Bratia”, „Dagestańska ballada”, „Miasto nazwane imieniem Lenina”.

W Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym (Pl. Wolności 14, sala 213) o godz. 12 projekcje filmów dla dzieci „Państwo Misiowie” i „Reksio marzyciel”.

„Piotr Ilicz Czajkowski” - odczyt mgr. J. Bujacza, o godz. 18.30 w Klubie Rosyjskim (ul. Wiełkowskiego 13).

Ogólnopolska narada aktywu łączności LOK o godz. 10 w sali Klubu Łącznościowca (ul. Tuwima 38 II p.).

PONIEDZIAŁEK

W związku z zakończeniem robót torowych na ul. Czerwonej z dniem 7 bm. tramwajowa linia „6” skierowana zostanie właściwą trasą, tj. ul. Wróblewskiego od Proletariackiej, Czerwoną, Piotrkowską, Zwirki, Al. Kościuszki, Zachodnią, Obr. Stalingradu, Pl. Wolności, Nowotki do Przemyskiej.

Zjednoczony Związek Emerytów, Rentistów i Inwalidów Oddział dla dzielnicy Włókiennicza zawiadamia członków związku, że o godz. 15.30 odbędzie się akademія z okazji 10 rocznicy istnienia związku w lokalu RTS przy ul. Armii Czerwonej 80 (Hala Sportowa).

Koncert w wykonaniu solistów Teatru Wielkiego: Teresy Wojszasek-Kubiak i Andrzeja Saejuka - śpiew, akomp. Władysław Maniak oraz słowo witalne Edward Dulski, o godz. 18. w lokalu LK (Piotrkowska 135).

BISTOR - dziewiarskim szlagierem 1971 roku



JUŻ DZIŚ MOŻESZ NABYC ATRAKCYJNE WYROBY DZIEWIARSKIE ZE ZNAKAMI FABRYCZNYMI „OLIMPII”, „LIDO”, „POLO”, „SIRY”,

które nie gniją się, zapewniają doskonałą stabilność kształtu, łatwość w praniu, odporność na tarcie, wypychanie i rozrywanie

Wszystkie te zalety posiadają wyroby z BISTORU - PRZĘDZY O ŚWIATOWYM STANDARDZIE - REWELACJI KWALITYWNYCH JESIENNYCH TARGÓW KRAJOWYCH

**Zabawki z premią!
 Mikołają w domu!**



Oto niespodzianki świąteczne zorganizowane z myślą o najmłodszych - przez MHD Art. Chemicznymi i Gospodarstwa Domowego.

W dniach od 10 do 22 grudnia w Domu Gospodyni „MAGDA” ulica Piotrkowska 30/32 i w sklepie przy ul. Cieszkowskiego 4 - odbywać się będzie sprzedaż zabawek premiowana upominkami rzeczowymi a w dniach 23 i 24 grudnia - premiowana słodyczami. Natomiast zabawki wartości powyżej 200 zł zakupione w dniach od 10 do 22 grudnia br. w DG „MAGDA” mogą być na życzenie PT Klientów doręczone przez „MIKOŁAJA” do domu w dniach 23 i 24 grudnia br.

